

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa J. K.  
przeciwko T. S.A. w W.  
o zapłatę odszkodowania uzupełniającego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 20 maja 2020 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w O.  
z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt IV Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Przedmiotem sprawy było żądanie J. K. skierowane przeciwko T. S.A. w W. o zasądzenie odszkodowania uzupełniającego. W ocenie powoda niewyrażenie zgody przez pozwanego na dobrowolne rozwiązanie stosunku pracy (oraz związane z tym dodatkowe uprawnienia) i bezprawne rozwiązanie z nim stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 k.p. doprowadziły do wyrządzenia mu szkody.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 r. uznał powództwo i zasądził na rzecz powoda 42.000 zł. Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo. Sąd ten odmiennie ocenił okoliczności faktyczne. Podniósł, że uchwała zarządu z dnia 10 listopada 2016 r., w § 1 ust. 4 przewidywała, że w indywidualnym przypadku, ze względu na interes T. pracodawca może nie wyrazić zgody na rozwiązanie umowy o pracę w ramach programu dobrowolnych odejść. W

tym kontekście Sąd odwoławczy wskazał, że wniosek powoda o skorzystanie z programu został zaopiniowany negatywnie z uwagi na wynik audytu (który podkreślał uchybienia powoda). W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że pozwany miał uzasadniony interes w odmowie wyrażenia zgody na dobrowolne odejście powoda. Konkluzja ta została powiązana ze spostrzeżeniem, że odszkodowanie z art. 58 k.p. zostało zasądzone z uwagi na naruszenie przez pracodawcę terminu z art. 52 § 2 k.p. Sąd potwierdził natomiast, że powód ciężko naruszył podstawowe obowiązki pracownicze. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można mówić o rozmyślnym naruszeniu przez pracodawcę norm określających rozwiązanie umowy o pracę. Niezależnie od tego, Sąd ten zwrócił uwagę na brak związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem pracodawcy.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną powód.

Zarzucił:

- rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, to jest art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że działania pozwanego pracodawcy nie polegały na zamierzonym naruszeniu przepisów o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, co skutkowało nieuwzględnieniem żądania i zasądzeniem odszkodowania, lecz wynikało z uzasadnionego interesu pozwanego w odmowie wyrażenia zgody na dobrowolne odejście powoda z pracy.

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, będące wynikiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku rozważenia w sposób wszechstronny całego zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęciu w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, że szkoda w postaci utraty prawa do rekompensaty nie została spowodowana bezprawnym i zawinionym zachowaniem pozwanego i by pomiędzy wyrządzoną szkodą a zachowaniem pozwanego istniał związek przyczynowo-skutkowy, podczas gdy działania pozwanego pracodawcy wyrażały się w działaniu nakierowanym na rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 k.p.

mimo posiadania wiedzy, iż brak jest przesłanek do rozwiązania umowy o pracę w tym trybie ze względu na chociażby upływ terminu;

- nieuwzględnienie w stanie sprawy istotnych faktów i dowodów, to jest zeznań powoda, świadków, oraz dokumentów zgromadzonych w sprawie IV Pa (...) Sądu Okręgowego w O. oraz w sprawie IV P (...) Sądu Rejonowego w O., w kwestii oceny charakteru i celu działań podejmowanych przez pracodawcę w okresie przed datą rozwiązania umowy z powodem w trybie dyscyplinarnym, to jest pełnej wiedzy pozwanego o dokonany przez powoda naruszeniu procedur, rzetelnych informacji uzyskanych od powoda, zbędnego przeprowadzenia audytu w celu jedynie uwiarygodnienia zachowania terminu wskazanego w art.52 k.p.

W ocenie powoda skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Kategoria prawna, do której odwołuje się powód, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafność skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia.

Mając na uwadze te kryteria, nie sposób uznać, że wniesiona przez powoda skarga kasacyjna spełnia warunki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Ocena zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda uwarunkowana jest wieloma okolicznościami faktycznymi, a ostatecznie zależy od zakwalifikowania określonych faktów jako miarodajne dla rozstrzygnięcia. Postępowanie „przedsądowe” nie zostało przewidziane do rozstrzygania tego rodzaju dylematów. „Oczywista zasadność” nadzwyczajnego środka odwoławczego powinna być dostrzegalna bez konieczności przeprowadzania tak złożonych badań. Sąd Najwyższy nie jest bowiem „sądem trzeciej instancji”, interweniuje bowiem tylko wówczas, gdy

wymaga tego interes publiczny albo wyjątkowo istotny interes prywatny. W tym ostatnim wypadku konieczne jest jednak, aby prawomocny wyrok sądu odwoławczego w oczywisty sposób naruszał porządek prawny.

Niezależnie od powyższych argumentów należy przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawy skargi kasacyjnej w istocie zmierzają do wykazania winy umyślnej pracodawcy i związku przyczynowego. Aspekty te należą jednak do sfery faktów, a tym samym nie mogą stanowić miarodajnego fundamentu skargi kasacyjnej, również w trakcie badania wstępnego (przedsądu).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.